

Luków, dnia 25 marca 2026 r.

Rada Powiatu Łukowskiego

Komisja Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych

Protokół 1/2026

1 Komisja Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych w dniu 2026-03-25

Obrady rozpoczęto 2026-03-25 o godzinie 10:00, a zakończono o godzinie 11:14 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków.

Obecni:

1. Barbara Chadaj
2. Maciej Cybulski
3. Jerzy Kędra
4. ~~Dariusz Szustek~~
5. Agata Zabielska

Zaproszeni goście:

1. Sławomir Rzymowski – Wicestarosta
2. Paweł Lucht – Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego
3. Elżbieta Poddębniak – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
4. Agnieszka Dymek – Powiatowy Lekarz Weterynarii
5. Agnieszka Krawczyk – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
6. Leszek Wierzejski - Komendant Powiatowy Policji w Łukowie

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Witam Państwa na Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Spraw Społecznych w dniu 25 marca 2025 r. . Sprawdźmy obecność Państwa Radnych na dzisiejszej komisji.

Głosowano w sprawie: Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania OBECNY: 4, NIEOBECNY: 1

Wyniki imienne:

OBECNY (4) Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra, Agata Zabielska

NIEOBECNY (1) Dariusz Szustek

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Obecnych czterech Radnych. Także nieobecny jeden Radny. Przedstawiam porządek obrad dzisiejszej komisji.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji 9/2025 z dnia 16.12.2025 r.
3. Sprawozdanie Starosty Łukowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2025 r.
4. Informacja o działaniach podejmowanych w związku z promocją Powiatu Łukowskiego oraz o realizacji i skutkach umów i porozumień zawartych przez Powiat Łukowski w 2025 r.
5. Sprawozdanie z realizacji „Rocznego Programu Współpracy Powiatu Łukowskiego z organizacjami pozarządowymi w roku 2025”.
6. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na terenie Powiatu Łukowskiego.
7. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Łukowskiego za 2025 r.
8. Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz skuteczności działania Komendy Powiatowej Policji w Łukowie w 2025 roku.
9. Informacja o funkcjonowaniu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie, polityce rodzinnej i o wspieraniu osób niepełnosprawnych przez Powiat Łukowski, w tym realizacja powiatowych programów oraz informacje z działalności jednostek pomocy społecznej i wspierania rodziny i pieczy zastępczej wg stanu na dzień 31.12.2025 r.
10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia zadań oraz podziału środków na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
11. Sprawozdanie z pracy Komisji Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych za 2025 r.
12. Sprawy różne.
13. Zakończenie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaaj: Czy do przedstawionego porządku są jakieś zapytania lub wnioski? Nic nie widzimy, nic nie potrzebujemy, tak? Witamy Państwa na dzisiejszej komisji, Pana Wicestarostę Sławomira Rzymowskiego, Zastępcę Komendanta Policji Powiatowej w Łukowie - Pana Leszka Dołęgę, Panią Elżbietę Poddębniak - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, Panią Agnieszkę Dymek- Powiatowy Lekarz Weterynarii, Panią Agnieszkę Krawczyk – Dyrektor PCPR w Łukowie, Pana Pawła Luchta – Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego w Łukowie, Panią Agatę Zabielską, Pana Macieja Cybulskiego, Pana Jerzego Kędrę,

2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji 9/2025 z dnia 16.10 2.2025 r..

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaaj: Przechodzimy do punktu drugiego. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Nr 9/2025 z dnia 16 grudnia 2025 roku. Czy wszyscy Państwo się zapoznali? Czy są jakieś uwagi? W takim razie proszę o oddanie głosu.

Głosowano w sprawie: Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji 9/2025 z dnia 16.12.2025 r.

Wyniki głosowania ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (4) Barbara Chadaaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra, Agata Zabielska

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1) Dariusz Szustek

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Dobrze. 4 Radnych głosowało za przyjęciem, nikt się nie wstrzymał, nikt nie zagłosował przeciw. Dziękuję.

Protokół Nr 9/2025 został przyjęty.

3. Sprawozdanie Starosty Łukowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2025 r.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Punkt trzeci. Sprawozdanie Starosty Łukowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2025. Czy ktoś chciałby o coś zapytać, powiedzieć? Nie. W takim razie Sprawozdanie zostało przyjęte.

4. Informacja o działaniach podejmowanych w związku z promocją Powiatu Łukowskiego oraz o realizacji i skutkach umów i porozumień zawartych przez Powiat Łukowski w 2025 r.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Przechodzimy do następnego punktu. Punkt 4. Informacja o działaniach podejmowanych w związku z promocją Powiatu Łukowskiego oraz o realizacji i skutkach umów i porozumień zawartych przez Powiat Łukowski w 2025 r. Przy tej informacji, czy ktoś chciałby coś powiedzieć? Nie ma uwag. Informacja została przyjęta pomyślnie.

5. Sprawozdanie z realizacji „Rocznego Programu Współpracy Powiatu Łukowskiego z organizacjami pozarządowymi w roku 2025”.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Punkt 5. Sprawozdanie z realizacji „Rocznego Programu Współpracy Powiatu Łukowskiego z organizacjami pozarządowymi w roku 2025”. Każdy z Państwa się zapoznał, czy są jakieś pytania? Nie. Przechodzimy do punktu kolejnego.

6. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na terenie Powiatu Łukowskiego.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Punkt 6. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na terenie Powiatu Łukowskiego. Czy tutaj mamy zapytanie do Pani Agnieszki?

Radna Agata Zabielska: A może Pani by nam coś powiedziała?

Radny Jerzy Kędra: Może takie streszczenie w pigułce, w sensie jakie problemy, jakie uwagi? Bo głównie to chodzi o problemy, bo właśnie te inne rzeczy to mamy, czytaliśmy.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łukowie Agnieszka Dymek: To odniosę się do roku 2025. Generalnie na początku roku było 5 wyników dodatnich padłych dzików. To było takie newralgiczne. Po czym zarządziłam przeszukanie z psami wyszkolonymi terenów wokół tego gdzie.... w całym pasie

graniczącym z Powiatem Radzyńskim i z Powiatem Lubartowskim. I nie były znalezione żadne szczątki. Także to był chyba taki incydentalny przypadek, że się zdarzył. Oczywiście w tamtym roku nasz powiat się chronił. Dlatego mamy nadzieję, że w tym roku też się tak stanie. Od ASF u świń i też od rzekomego pomoru drobiu i od grypy ptaków. Ale w sąsiednich powiatach takie ogniska występowały bardzo licznie i to się wiąże właśnie z bardzo dużymi stratami dla budżetu państwa. I z uruchomieniem szeregu służb do walki z tymi ogniskami. Czyli te zagrożenia powtórzą się i w tym roku. Takie same. W tamtym roku, czyli w 2025, o wiele więcej dzików zostało odstrzelonych, porównując z rokiem 2024. Wszystkie odstrzelone dziki są badane w kierunku ASF i nie było żadnych wyników dodatnich. Nie wiem, może państwo macie jeszcze jakieś pytania? Bo tutaj są liczby, ile przeprowadziliśmy badań. Ile stwierdziliśmy wyników dodatnich w trakcie postępowań przeróżnych. Ile było powiadomień raz i ile było w związku z tym wszczętych postępowań. Ile gospodarstw podlega naszej kontroli. Także to są takie w liczbach tutaj przedstawione dane. I może państwo jakieś dodatkowe jeszcze macie pytania. Zagrożenia są przede wszystkim ze strony chorób zakaźnych zwierząt, które na terenie Polski występują i w sąsiednich powiatach też. Udało nam się uchronić w 2025 i w 2024 też. No ale jest to wszystko bardzo blisko. I w tym roku już jest bardzo dużo wyników dodatnich dzików. Czyli jeśli jest możliwość w ogóle jakiegoś kontaktów z właścicielami trzody chlewnej, to zawsze trzeba zwracać uwagę. My też cały czas informujemy na stronach i w trakcie kontroli bioasekuracji. Bo w Powiecie Parczewskim, Lubartowskim i Białskim było bardzo dużo ognisk i wyników dodatnich. Czyli znowu napływ tych dzików zarażonych.

Radna Agata Zabielska: A czym to jest spowodowane?

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łukowie Agnieszka Dymek: My możemy tak sobie pogdybać. Sądzymy, że to przez granicę przechodzi. One migrują. I środowisko nie zna pustki. Więc jeśli tutaj naprawdę dużo strzelamy, bo bardzo dużo było, ponad tysiąc sztuk zostało odstrzelonych. No to znaczy, że środowisko nie zna pustki i one migrują. Cały czas się przemieszczają. Więc to stąd może być.

I zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Poza tym ja mam pytanie odnośnie ptactwa. Coś?

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łukowie Agnieszka Dymek: Nikt nam nie zgłaszał, żeby były jakieś enklawy takie, żeby grupowo padały ptaki dzikie. Natomiast w powiecie Ryki zgłaszane są takie upadki. I myszołów zwyczajnych dwa razy był badany i dwa razy się okazało, że był chory na grypę. Natomiast do naszego inspektoratu nie zgłaszają się ani służby leśne, ani myśliwi, czy tam nadleśnictwo. Tak jak powiedziałam na początku, że wszystkim wspólnie z hodowcami drobiu, udało się nie dopuścić do przeniknięcia tego mięsa. Bo są dwa wirusy i grypy i pomoru drobiu. No to jeśli grypa, kiedy pogoda się zmienia i cieplej jest, no to wirus grypy jest bardzo wrażliwy na te atmosferyczne warunki i wzrost temperatury. To grypy możemy się nie obawiać już w tym momencie. Ale rzekomy pomór to cały czas będzie zagrożeniem.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadał: To dziękujemy, za obszerne informacje. Przechodzimy dalej.

7. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Łukowskiego za 2025 r.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Punkt 7. Informacje o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Łukowskiego za 2025 r.

Radny Jerzy Kędra: Też myślimy, że Pani Inspektor przedstawi nam krótką informację.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Obszerny materiał został przekazany, więc damy liczbę. Też jest bardzo dużo liczb. My, jak co roku, jakby będę powtarzać, największym problemem jest wyszczepialność, dzieci. Jesteśmy powiatem najmniej wyszczepialnym w całym Województwie Lubelskim. I to jest taka duża przepaść między pozostałymi powiatami. To nie jest tak, że to jest kilka sztuk. Na ten moment mamy zgłoszonych około, przez lekarzy rodziny, około pięciuset dzieci niezaszczepionych z powodów innych niż medyczne. Natomiast w ubiegłym roku i w tym roku prowadziliśmy na zlecenie Głównego Inspektora Sanitarnego weryfikację kart szczepień we wszystkich ośrodkach zdrowia. Zweryfikowaliśmy prawie 25 tysięcy kart, tyle dzieci jest zadeklarowanych tutaj na terenie naszego powiatu do ośrodków zdrowia. No i niestety tam prawie pięć tysięcy kart to są dzieci niezaszczepione. To są z różnych powodów. To są też i powody medyczne. Gdzieś, gdzie rodzice mają odroczenia od lekarzy. Natomiast to jest bardzo duży odsetek. To jest dużo poniżej normy i bezpieczeństwa.

Radna Agata Zabielska: Dużo, tzn. ile poniżej normy?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Mamy poniżej 80 % w niektórych rocznikach. Gdzie bezpieczeństwo mówi się 96-97 %. Więc to jest bardzo, bardzo dużo. I to jest nasz największy problem, największe wyzwanie. W związku z tym podejmujemy różne działania. Prowadzimy też postępowania administracyjne niestety, które są też poprzedzone wcześniej działaniami informacyjnymi. Do rodziców wysyłamy pisma takie edukacyjne, informujące, proszące. No niemniej jednak tych nieprzekonanych nie przekonamy i prowadzimy działania egzekucyjne. Na ten moment około 200 takich postępowań jest prowadzonych na terenie naszego powiatu.

Radna Agata Zabielska: One są skuteczne?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Częściowo. Nie jest to jakaś duża liczba wyegzekwowania. Natomiast częściowo, częściowo tak. Procentowo na ten moment nie odpowiem. Natomiast nie jest to jakaś duża liczba.

Radna Agata Zabielska: A jeżeli się rodzic cały czas uchyla?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: To są kolejne grzywny nakładane.

Radna Agata Zabielska: No a grzywna to jest...?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Na ten moment około tysiąca złotych jest na jednego rodzica i jedno dziecko.

Radna Agata Zabielska: Na rodzica czy na dziecko?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Na jednego rodzica i jedno dziecko. To jest oddzielne postępowanie prowadzone na opiekuna męskiego i opiekuna żeńskiego.

Radna Agata Zabielska: Czyli może na jedno dziecko być dwa tysiące?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Może na jedno dziecko jednorazowo to być dwa tysiące.

Radna Agata Zabielska: No i są takie rodziny, że płacą i wraz nie szczepią?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Tak, tak. To są kolejne... postępowanie dalej jest prowadzone.

Radna Agata Zabielska: I nie ma takiego limitu? Po prostu mogą płacić, płacić....?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Jest limit do pięćdziesięciu tysięcy. Natomiast to do tego jeszcze nie doszło.

Radna Agata Zabielska: A ile było takich, no tych ludzi, którzy płacili, takich rodzin?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: No na ten moment... My prowadzimy postępowanie administracyjne, przekazujemy do wojewódzkiej instancji i Lubelski Inspektor Wojewódzki jest później odpowiedzialny za nakładanie tych grzywien. No to na ten moment myślę, że około piętnastu osób.

Radna Agata Zabielska: Z powiatu?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Z Powiatu Łukowskiego, tak, było ukaranych. No to nie jest duża, duża liczba, bo w pierwszej kolejności staramy się edukować. I w związku z tym, już tutaj serdecznie proszę Państwa, też mogę zaprosić na konferencję, którą organizujemy w tematyce szczepień ochronnych 15 kwietnia w godzinach 10.00-13.00 w Auli Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie. Udało nam się pozyskać świetnego prelegenta, Panią Profesor z PZH. W związku z tym tutaj mamy i patronat PZH. Będzie dwóch lekarzy naszych lokalnych, dr Wojciuk ze Stanina i Dr Krasuska z Łuksji. Tutaj przedstawią takie lokalne nasze problemy, z którymi najczęściej lekarze się borykają w kontaktach z rodzicami. No zwykle to są rodzice, tak, dzieci. My przedstawimy też sytuację właśnie na rynku lokalnym, jak to wygląda z naszej strony. Będą przedstawiciele wojewódzkiej stacji, także serdecznie Państwa zapraszam. Wejście na konferencję jest bezpłatne. Kierujemy ją do mieszkańców

naszego powiatu, szczególnie właśnie do rodziców dzieci. Jakby zdają sobie sprawę, że nie przekonamy tych, którzy są mocno antyszczepionkowi. I tutaj nie mamy argumentów dla nich. Natomiast myślę, że rozwiejemy wszelkie wątpliwości osób, rodziców, którzy mają jakieś wątpliwości, coś przeczytali nie do końca sprawdzoną informację. Dlatego jakby celujemy też w tą grupę osób, które możemy przekonać do szczepień. Z innych tematów, troszkę nam wodociągi w ubiegłym roku robiły problemy, bo to są przestarzałe już wodociągi. Część jest modernizowane i tutaj fajnie. Natomiast było kilka takich, że prowadziliśmy postępowania w trakcie roku. Na koniec roku już jeden wodociąg był tylko warunkowo dopuszczony do spożycia. Natomiast na ten moment już też tam woda jest dobrej jakości. W Gręzówce był brak przydatności wody stwierdzony. Ale ta woda była wydawana ze stacji z Gołaszyna. Jest możliwość przepięcia. Więc ludność nie była pozbawiona jakości wody dobrej do swojego spożycia. Legionella się pojawia w obiektach użyteczności publicznej. Natomiast na działania podejmowane przez administratorów tych obiektów przynoszą efekty. I kolejne badania już pokazują, że ta woda też jest bezpieczna. Natomiast zachorowań na Legionelle w ubiegłym roku nie było, więc to też dobry kierunek, także już administratorzy wiedzą, bez problemu przygotowują tą swoją instalację. Jeśli chodzi o choroby, no to grypa. W ubiegłym roku grypa była największym problemem. Spadła zachorowalność na krztusiec, z czego się cieszymy bardzo. Bo w 2024 roku była dość duża, wysoka zachorowalność. COVID też spada intensywnie. Pozostałe zachorowania utrzymują się na podobnym poziomie jak to było w latach ubiegłych.

Radna Agata Zabielska: A krztusiec to były same dzieci, czy po prostu byli i dorośli?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Byli i dorośli, ale nieszczepieni. W dużej mierze to były osoby nieszczepione. Poza tym na krztusiec też można się doszczepiać. To nie jest tak, że tutaj odporność nabieramy na całe życie. Natomiast zagrożenie największe jest dla małych dzieci. Także dziękuję. Jeśli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

Radna Agata Zabielska: Ja tylko chciałam dopowiedzieć, że tutaj ostatnio było właśnie zaproszenie na konferencję w mediach naszych, w mediach lokalnych. I sobie weszłam w komentarze i były przerażające. I tam oczywiście większość była takich negatywnych. Bardzo niefajne. No ale tam było polubieni po 200 na przykład. I z tego wynika, że ludzie naprawdę są raz, że są agresywni. I dwa, w ogóle nie przyjmują tej wiedzy. Po prostu wiedzy. Nie wiem jak Państwo tutaj dotrzecie. Chyba system musi jakoś...

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: To musi być centralnie, musi być systemowo rozwiązane, bo sami sobie nie poradzimy w tej tematyce.

Radny Jerzy Kędra: Mamy tutaj petycję do rozstrzygnięcia na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Właśnie odnośnie HPV. I właśnie jest to potwierdzeniem, że ludzie będą się na pewno obawiali skutków przed czy po tym szczepieniu, że są naoczne, udowodnione fakty. Tak?

Radna Agata Zabielska: Każde szczepienie niesie ryzyko.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Każdy lek niesie ryzyko, prawda? Ale porównajmy to ryzyko, które niesie szczepienie, a które niesie choroba później, jeśli dziecko zachoruje. Natomiast już tutaj z doktorem Wojciukiem ze Stanina, nie wiem czy Państwo znacie, Pan doktor jest bardzo innowacyjny, więc przedstawi na tej konferencji schemat działania tych grup antyszczepionkowych. Więc to jest fajnie, jak to wszystko funkcjonuje, co za tym idzie, jakie pieniądze za tym idą. Więc myślę, że będzie dosyć ciekawy temat.

Radna Agata Zabielska: Tutaj te sprawy, te HPV i tak dalej, to są te kraje zachodnie, chyba Francja i jeszcze jakieś. I to my mamy tam już pewnie z 15 lat doświadczenia. I te wszelkie brodawczaki, tam po prostu chyba już nie ma tego.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Dokładnie. Jeszcze tutaj dopowiem, odnośnie właśnie HPV i tych zachorowań spowodowanych tym wirusem, to koleżanka opowiadała. Syn studiował jeszcze wtedy medycynę. Będąc na praktykach, przyjeżdżali studenci z krajów skandynawskich, żeby oglądać przypadki właśnie zachorowań wywołanych wirusem HPV u nas w Polsce. Bo tam to wszystko jest wyeliminowane.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie Agnieszka Krawczyk: Mam takie pytanie. Pani jest dyrektorem przedszkola. Czy na przykład do szkół, do przedszkoli, czy nie mogą być takie przepisy? Czy ktoś rozważa to, żeby na przykład nie przyjmować tych dzieci, które są nieszczepione?

Radna Agata Zabielska: Znaczący, to byłaby taka wewnętrzna dyspozycja Burmistrza. To nie ma czegoś takiego.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie Agnieszka Krawczyk: No tak, ale to w jakiś sposób też jest zagrożenie na innych dzieci, prawda?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Generalnie w krajach sąsiadujących, no też przeciwnicy szczepień tym się posługują, że tam nie ma aż tylu obowiązkowych szczepień. Natomiast są właśnie takie rozwiązania prawne wprowadzone, że okej, jest ta dobrowolność, ale warunkiem przyjęcia do publicznej placówki jest zaszczepienie dziecka. Jeżeli nie szczepisz, masz wybór prywatnych placówek i z tego korzystaj. Tak samo składka zdrowotna. Składka zdrowotna szacowana jest na podstawie ryzyka. Dziecko zaszczepione, ryzyko zachorowania jest mniejsze, więc ta składka jest mniejsza. Natomiast dziecko nie zaszczepione, płaci rodzic większą składkę ubezpieczeniową. I takie są rozwiązania przyjęte. O tym już antyszczepionkowcy nie mówią, tylko mówią, że jest dobrowolność szczepień. U nas jest jakby przymus i tego się mocno, mocno tutaj dotyka. Natomiast, jeśli byłyby takie wewnętrzne regulacje, to super. Natomiast mówię, rozmawiałam już kiedyś i z Burmistrzem, i ze Starostą, że no to są pieniądze dla miasta, dla samorządu, tak, sprzyjać tej sytuacji. I nie podejmą się tego. Na ten moment, kiedy ja rozmawiałam, żeby wprowadzić takie regulacje.

Radna Agata Zabielska: Tak, ale te dzieci są zagrożeniem potem dla nas wszystkich.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Oczywiście, że tak.

I zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Pewne rozwiązania te szczepionkowe, przecież mieliśmy już covidowo, bo były certyfikaty i kto miał szczepienie, mógł się poruszać w innym realu i korzystać z przestrzeni publicznej. Z tego mógł korzystać czy z tamtego.

Radny Jerzy Kędra: Tylko weźmy to drugą stronę medalu. Niektóre szczepionki powodowały śmierć i niektóre są udowodnione, że nie były skuteczne i dobre. I to jest właśnie, później wtłumaczyć społeczeństwie....

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Covid nam zrobił złą robotę w temacie szczepień.

I zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Ja nie mówię o robocie, tylko o rozwiązaniach.

Radny Jerzy Kędra: Ja rozumiem, tylko chodzi o ten temat, tutaj Pani Inspektor mówi właśnie, że covid to powiedział, że jedna, druga, trzecia. Jedna była dobra, wszyscy tymi. Później okazało się, że ta była najgorsza.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie Elżbieta Poddębniak: Niemniej jednak, sami sobie nie poradzimy, no tutaj ktoś myśli na temat rozwiązań, natomiast jakie to będą systemowe rozwiązania, trudno powiedzieć. Natomiast też naprawdę nie wiem, dlaczego ten nasz powiat jest taką enklawą w stosunku do całego województwa. Trudno mi powiedzieć, bo...

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie Agnieszka Krawczyk: Ja powiem z własnego doświadczenia. My jak dzwoniśmy do Lublina, do Urzędu Wojewódzkiego i mówimy, że mamy problem z tym czy z tamtym, tak? To Pani mówi, u Was tylko takie problemy są. My chyba mamy takie po prostu społeczeństwo, które w określony sposób funkcjonuje

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadał: Dobrze. Czy ktoś ma jeszcze pytania? Dziękujemy Pani Dyrektor.

8. Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz skuteczności działania Komendy Powiatowej Policji w Łukowie w 2025 roku.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadał: To przechodzimy do punktu 8. Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz skuteczności działania Komendy Powiatowej Policji w Łukowie w roku 2025.

Radny Jerzy Kędra: Myślę, że Panie Komendancie, tak jak i tu wszyscy, problemy i ta skuteczność, bo są pozytywne aspekty trzeba zaznaczyć. Myślę, że takie najważniejsze Pan nam opowie.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Myślę, że głównym takim determinantem bezpieczeństwa jest nasz stan etatowy, który na chwilę obecną mamy praktycznie pełny, bo mamy dwa wakaty na 183 etaty. Także jesteśmy, z tego co ja jestem w zarządzie tej Komendy to było naprawdę gorzej, bo było 30% braków, wtedy było naprawdę ciężko. Teraz myślę, że to już widać i na mieście, i w terenie. Widać, bo komisariaty i Stoczkowski, Adamowski jest w pełnej obsadzie, pracuje, także to już jest dobrze. Pozyskujemy a propos bezpieczeństwa już to w lutym, bo było widać, bo dla Państwa wiadomości mamy w Białej Podlaskiej utworzony zamiejscowy oddział w prewencji, tam jest docelowo kompania, czyli będzie praktycznie 60 policjantów i Biała Podlaska jest dosyć blisko, bo Lublin nie był dla, że tak powiem atrakcyjny, nie korzystaliśmy z policjantów z oddziału prewencji do służby, gdyż oni mieli 8 godzin pracy, 2 godziny dojazdu, 2 powrotu, więc to nie było efektywne i zasadne, żeby... Z Białej Podlaskiej godzinka dojazdu, korzystaliśmy już w lutym i to myślę, że było widać szczególnie na osiedlach Chęcińskiego i Klimeckiego, gdzie te patrole piesze były widoczne w kamizelkach odblaskowych, które działały prewencyjnie. I na kwiecień mamy już przyznane też takie siły, będzie przyjeżdżało 6 policjantów w drugiej zmianie, czyli 3 patrole piesze wyjdą w miasto i będą widoczne. My już swoje patrole piesze organizujemy, choć jak wiecie trwa akcja Tor, do której my jesteśmy bardzo mocno, jako Komendantowie bardzo zaangażowani. Mamy dużo i mamy jeden z głównych szlaków kolejowych. To co pozyskujemy praktycznie to oddajemy na Tor, bo tam jesteśmy 24 godziny na dobę w trzech zmianach, czyli sześciu policjantów jest oddelegowanych do działań z SOK, gdzie oni są praktycznie przy Torach i są w lesie, także ich nie widać no godziny ich służby nam uciekają, ale póki co myślę, że na razie...

Radny Jerzy Kędra: Do się sprowadza SOK? W tym przypadku tych policjantów kolejowych, do mandatów?

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: SOK do czego się sprowadza?

Radny Jerzy Kędra: No właśnie jak i tutaj wy przejmujecie całą powiedzmy kontrolę.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Znaczący nie przejmujemy całej kontroli, jedzie dwóch policjantów, bo dajmy na to od godziny... to w dwunastu godzinnych jest zmianach, jedzie dwóch policjantów i rozdzielają się dwóch SOK-istów, dwóch policjantów i mają wyznaczone rejony do nadzoru nad infrastrukturą kolejową odnośnie zagrożeń terrorystycznych. Sprawdzają, tam ani mandatu, ani... chyba że przypadkiem. Generalnie w zainteresowaniu są obiekty kolejowe, infrastruktura... Czy nie ma, tak jak ostatnio odnaleziono jakiś tam przewód, który... jakieś urządzenia przy torach, które mogłyby służyć do wysadzenia destrukcji, jakichś tam elementów. Tutaj myślę, że narazie do końca maja, jeśli coś się nie zmieni, to mamy stopnie alarmowe poprzedzane i też będziemy w tym działać. I nie mamy wyjścia, to są działania kolejowe. Więc Wojewódzka nam narzuca ile tego mamy zrobić, choć z perspektywy takiej już naszej to niekoniecznie aż tyle musi być. Ale tak to jest i tutaj działamy. Jakie zagrożenia jeszcze główne, ja bym powiedział, w naszym powiecie dominuje i dominowało to przestępczość domowa, czyli znęcanie się. Tego mamy bardzo dużo. Aresztujemy, mamy nowe uprawnienia, wydajemy zakazy, nakazy, opuszczenia. Naprawdę tego jest mnóstwo. Sąd, co do zasady, my możemy wydać na 14 dni, ale sąd cywilny może to przedłużyć i przedłużyć. Naprawdę tego

jest też dużo. I głównie dzielnicowi zajmują się tym i to jest bardzo duże obciążenie. 14 dni to jeszcze jest, że tak powiem, niedużo, bo to wymaga sprawdzenia, czy ktoś się stosuje do takiego nakazu zakazu. Bo taki nakaz zakaz wydać osobie i go nie sprawdzać, to bez sensu. I to wymaga sprawdzenia. Jeżeli sąd przedłuży na, wiadomo jaki okres bo jak się sprawa nie rozstrzygnie rok, dwa. Musimy to sprawdzać też cyklicznie, to angażuje też nasze siły. Ale głównie przestępczość przechodzi, jak wiecie, do internetu. To, co mówiłem oszustwa, oszustwa, jeszcze raz oszustwa na policjanta, na różne legendy. To, co mówiłem teraz na lekarza COVID, dzwonią starsze osoby. To z reguły są, tak jak macie gdzieś tam w rodzinie, to z reguły są starsze osoby. 80, 90 i posiadający, co jest kluczem, stacjonarne telefony. Oni sobie tam pobierają, uwiarygadniają, łączą z drugą osobą, która podaje się za policjanta. Nawet teraz już w dobie tych eventów społecznościowych łączą się za pośrednictwem WhatsApp, gdzie siedzi gość w koszuli policjanta i rozmawia z tą panią. I ona widzi, że tu rozmawia z policjantem. Ona pomaga chronić te środki, które ma tam na swoim koncie. Oczywiście legenda jest taka, że nie może nikomu tego powiedzieć, bo współpracuje. Ale naprawdę środki są 200 tysięcy, 100 tysięcy. Każdy chciałby mieć takie rozpoznanie, żeby wiedzieć, że ktoś trzyma 80 tysięcy w domu starszego kobieta. Pakuje, tak jak ostatnio to było w koperty ładnie pakuje, o godzinie 00:30 na klatce przekazuje jakiejś pani 30-letniej, która przyjechała, zabiera. Czyściutko. Zgłoszenie jest naprawdę później już po czasie. I efekt wykrywczy jest naprawdę utrudniony. Choć nie do końca taki, bo mamy też w tym obszarze sukcesy. Pomagają nam i monitoringi wszechobecne i na klatkach. Więc w nowych blokach naprawdę jest tego dużo i możemy z tego skorzystać. Poza tym zagrożenia, ruch drogowy. Ruch drogowy, tak jak żeście patrzyli, spadek. Jest troszeczkę wzrost wypadków, ale spadek, co ja zawsze mówię, osób zabitych. Tam, chyba na tym wykresie też było. Jest taka linia, którą ja sobie gdzieś wyznaczyłem. Jak będziemy mieli zero, to będzie sukces. Jak będzie zero osób zabitych, to ja idę na emeryturę. Aktualnie 4 w tamtym roku. Ale aktualnie ja zawsze nie chcę tego słowa wypowiadać, jak jest, ale na razie nie ma. Bo jak się nieraz wypowie w złą godzinę, to się gdzieś to tam przywołuje. Liczba wypadków teraz, do dnia dzisiejszego, to jest porównywalna. Marzec do marca mamy tyle samo. A osób zabitych na razie nie mamy. No, rannych to jest różnie. Ciężko, w zależności od tego, co to są za zdarzenia. W tamtym roku mieliśmy plagę hulajnóg. Tutaj tego może nie widać, ale mieliśmy 9 zdarzeń. Mówię o Łukowie, znowu to, co pani powiedziała, wszyscy mają zero, w Łukowie mamy 9 wypadków z hulajnogami. No, ale zareagowaliśmy na to, myślę, że adekwatnie. I jak na wojewódzkiej prezentacji wszyscy mają takie liczby, 25 tysięcy kontroli użytkowników hulajnóg, to z tego 60% to jest w Łukowie. U nas jest 20 tysięcy, czy tam 10. To w zależności, już nie chcę tam wyliczać. No, ale zareagowaliśmy w ten sposób. Od tamtych 9, to był chyba wrzesień, na razie nie mamy tego. Wychodzimy też z dużą taką działalnością prewencyjną. I na debatach, i na spotkaniach, i w szkołach staramy się przekazywać informacje. Bo to wczoraj też mieliśmy taką debatę. I też oczywiście ta sprawa gdzieś tam wypłynęła. I każdy chciałby, żeby to policja załatwiła. Ale to tak jak żeśmy rozmawiali na tej debacie, to tym dzieciom kupują rodzice. Trzynastolatek, jedenastolatek by sobie nie kupił. W Krynicy, było takie zdarzenie, co 2 dziewczyny jechały, twarzoczaszka... Paweł był to pewnie wie, bo trochę gdzieś tam jeździ. To są naprawdę obrażenia potężne. Te hulajnogi typu Kukiriny mogą odblokować prędkość do 75 km/h. Na kółkach maleńkich to jest... Ale tutaj leci jak kula i niczym niezabezpieczonym, uderza twarzą w asfalt. To są naprawdę poważne obrażenia, a nawet nieraz są i zgony. To tak jest. Ale to jeżeli my sami swoim dzieciom nie wytłumaczymy i nie zabezpieczymy tych urządzeń. Bo każdy pyta, czy to można tak jechać. To ktoś tam produkuje, jest do 20 km/h wymóg. To są urządzenia nierejestrowane i każdy może sobie gdzieś tam nimi kierować. Co do zasady, te hulajnogi powinny jeździć z prędkością 5 km/h. Bo ścieżek dla rowerów nie mamy dużo. Bo mogą jechać wtedy do 20 km/h.

Po chodniku mogą jechać, ale 5 km/h, Czy tam 6 km/h. Po jezdni praktycznie nie może jeździć, bo jeżeli... może jechać w ograniczonych sytuacjach, gdzie ruch jest ograniczony, prędkość na jezdni do 30 km/h. To tylko obszary zamieszkania. Więcej u nas nie ma. No i w ruchu drogowym z tym się borykamy. I borykamy się też, bo jesteśmy też takim niechlubnym powiatem, gdzie mamy najwięcej nietrzeźwych kierujących. Ujawniamy tego bardzo dużo. Myślę, że ciemna liczba jest jeszcze większa, może i dziesięciokrotnie. To co się uda skontrolować. Robimy bardzo dużo. Pewnie nieraz jadąc w poniedziałek. Czy w jakichś inny dzień, widzicie, że z rana jest masowe badanie. Robimy tego bardzo dużo po weekendach, czyli poniedziałek. Ale robimy i w soboty, robimy i w czwartki. Różnie to jest. Ja się cieszę, jak nie ma nikogo zatrzymanego, ale nieraz jest po 10, po 15. To jest tak. Najgorsze jest to, że niektórzy jadą, w przypadku takiej ilości, chodzi tam gdzieś z tyłu w ciężarówkę, zatrzymani w Łukowie, prawie 2 ‰. To jest taka wyobraźnia niektórych. Bierzymy się też za ciężarówki, bo mamy takie informacje i wiemy, że niektórzy tam na tych parkingach sobie spożywają, bo czują się bez karmi. No bo nie oszukujmy się, nie wszędzie da się zatrzymać taką ciężarówkę. Oni są dosyć wyjątkową ekipą i oni sobie zaczynają gdzieś tam pozwalać. Też w te tematy wchodzimy. Myślę, że ten rok powinien być niezły, jeżeli będziemy pracować w takich stanach. Jeżeli nie wyniknie jakaś sytuacja nadzwyczajna, bo jesteśmy w takim naprawdę podwyższonym całym czasie..., w podwyższonej gotowości. Różnie może być nie wiadomo co będzie jutro i gdzie jakiś konflikt wybuchnie. Jesteśmy też w działaniach na granicy, bądź teraz już mniej, bo wcześniej myśmy naprawdę uczestniczyli dużo na granicy. Teraz troszeczkę mniej, przechodzi to. Do różnych rzeczy jesteśmy angażowani, sami wiecie mieliśmy w Osinach to zdarzenie, które było pierwsze w całym województwie. Myśmy przecierali szlaki. Myśmy tam 2 dni wojowali w tej kukurydzy z tym obiektem, który tam spadł. Na chwilę obecną praca policji skupia się na tym, że jeżeli ujawniany jest taki obiekt to żandarmeria przejmuje teren. A wtedy ani żandarmeria, ani wszystkie służby. Każdy nie wiedział co do czego, no i jak zwykle zostało to sędowane na nas, tak to jest. Ale myślę, że jeżeli nie będzie innych tam problemów, to poradzimy sobie z takimi i z innymi zagrożeniami. Jeżeli macie jakieś szczegółowe pytania, to proszę.

Radna Agata Zabielska: Ja mam pytanie, bo mówi Pan, że ta przemoc w domu, w rodzinie wzrasta. Natomiast tych kart niebieskich jest spadek o 100 chyba mniej.

I zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Powiem tak. Kart jest mniej, bo karta to jest tylko i wyłącznie początek. Niebieska karta nie warunkuje absolutnie wszczęcia postępowania, bo niebieska karta jest zakładana po interwencji. Jest przemoc, dajmy na to, psychiczna i na tej karcie się to zakończy, nie ma wszczęcia. Ja mówię o przestępczości, tyle co mamy wszczęć. Bo ktoś już taka jest drastyka, że na przykład gość jest zatrzymywany dzisiaj i w ciągu 48 godzin, czyli jeszcze są 24-72 godzin, spędza u nas i jest zawożony do zakładu karnego, bo taka jest drastyka. Bo to są naprawdę jakieś tam mocne pobicia, mocne uszczerbki. I ta drastyka nieraz nie ma żadnej interwencji. Jeden taki przypadek przychodzi do Pani, która naprawdę nie chciała. Jedna pierwsza interwencja, ale akurat była dziewczyna na dyżurze, porozmawiałem z nią, no i z tego przesłuchania pierwszego, jednego... Także to nieraz jest ukryte, niektórzy boją się, są zastraszeni. To naprawdę nie jest łatwe i jak zawsze mówię, żyj w domu, gdzie boisz się zasnąć. Z każdym gdzieś tam... czy on przyjdzie pijany, czy nie przyjdzie.

Radna Agata Zabielska: Ale to znaczy. To utrzymuje się ta przemoc? Czy wzrasta?

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Znaczący niebieskich kart spada troszeczkę. Bo dużo aresztujemy. Ale jeżeli tego gościa zaaresztujemy, bo kart może być w jednej rodzinie kilka. Bo zgłoszenie kolejne generuje kolejną liczbę. To jest tylko karta. Także jedna osoba może mieć i dwie. Ale jeżeli ktoś jest już aresztowany, więc to jest ucinane. Nie dzieje się to razem. Ktoś dostaje ten nakaz, zakaz, czyli jest wyrzucony kolokwialnie z domu. Ucina się to.

Radna Agata Zabielska: Ale to tych zgłoszeń macie więcej? O to mi chodzi.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Zgłoszeń jest myślę, że porównywalnie. Może jakby patrzył na interwencję przefiltrowaną, to myślę, że jest porównywalnie. Gdzieś tam może delikatnie więcej. Może delikatnie mniej. Ale to, że liczba niebieskich kart jest mniejsza, to nie znaczy, że przestępczość jest wyeliminowana. Niektórzy wychodzą po tych 3 miesiącach...

Radna Agata Zabielska: To samo. A jeszcze Pan mówił, że macie te dużo mniejsze takie braki kadrowe. Tylko dwa etaty są.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Dwa wakaty.

Radna Agata Zabielska: Dwa wakaty.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Czyli dwa wakaty i już mówiąc tak. Jeszcze mamy 4 osoby na kursie podstawowym. Także to jeszcze nie są pracownicy...

Radna Agata Zabielska: Ale tam jest też taka informacja, że trochę się popsuł się wam ten czas dotarcia...

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Reakcji?

Radna Agata Zabielska: Tak, o to chodzi. Czas reakcji i to jest poniżej.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Czas reakcji gdzieś tam został nawet chyba wczoraj gdzieś tam ktoś podchwycił i opublikował ten czas reakcji. Jak najbardziej mamy 9.44 za tamten rok. I to jest czas reakcji na zdarzenia pilne, które są zagrożeniem życia. Jakies poważne zdarzenia.

Radna Agata Zabielska: No ale rok wcześniej było trochę fajniej. Chyba nawet taki wykres był.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: Mamy gorzej. Ten czas reakcji warunkuje naprawdę dużo, dużo czynników. Ten czas reakcji jest tak jak tu rozmawiamy na terenie powiatu. Mamy miasto tak już żeby Państwu powiedzieć, miasto to jest 40% wszelkiego rodzaju czy pilnych to 40% interwencji, z tego 60% jest na terenach, jak ja to mówię poza miejskich. I dajmy na to w komisariacie w Adamowie jest jeden patrol, który jest w skrajnej miejscowości, dostaje interwencję

pilną, nie ma bliżej patrolu i on musi na tą pilną pojechać. W skrajnych przypadkach ma i 30. I po drogach wiemy jakich, bo tam nie ma, że tam jest autostrada, tylko i leśne drog.

Radna Agata Zabielska: Ale Panie komendancie, ale rok temu też były takie same drogi. Było mniej policjantów.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: To jak najbardziej. Tylko takie same drogi. Mniej policjantów. To niekoniecznie jest tak, że mniej jest policjantów, bo skierowanych na drogę. Trzeba mówić ile jest skierowanych na drogę. Ale przyczyny tego my badamy każdą interwencję, naprawdę tam nie ma doby, żeby pilna interwencja nie była prześlędzona, dlaczego tak się wydarzyło. W tamtym roku nie udało się nam osiągnąć, mieliśmy 9,20 a osiągnęliśmy 9,44. W tym roku, tak dla Państwa informacji, bo mieliśmy styczeń, luty taki jak mieliśmy, to mamy nawet narastająco na chwilę obecną 10,50. To są wyniki zimne każdej interwencji. Na chwilę obecną za marzec mamy 8. Dla Waszej wiadomości. Sprawdziłem sobie ostatnio jak jest na mieście Łuków. Średni czas reakcji na mieście jest 5 minut za poprzedni rok. Ale to jest średni czas reakcji. Wystarczy, że na 10 interwencji, które mają po 5 minut, wpada nam jedna, która ma, zdarza się tak, 30 minut, bo różne są sytuacje. Patrole mogą być wszystkie zajęte. Nieraz jest kumulacja interwencji i dyżurny wysyła z innego miejsca. Nieraz z Łukowa jedzie na Stoczek. Nie da się wszystkiego przewidzieć, że tyle nam wypadnie. I taka jedna robi nam średnią 9,44. Na to naprawdę kładziemy bardzo duży nacisk. Każda taka pilna interwencja jest weryfikowana, dlaczego i jak, czy dało się szybciej. Dyżurni są instruowani, że to jest priorytet. Oni wiedzą jak jest pilna. Ale nieraz i w mieście jest. Natomiast trzeba przejechać przez całe miasto, bo też schodzi się nieraz 5 albo więcej minut, w zależności, gdzie ten wypadek się stanie. Będziemy starać się poprawić.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaaj: Dobrze. Dziękuję bardzo za obszerne sprawozdanie. Czy są jeszcze jakieś pytania?

9. Informacja o funkcjonowaniu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie, polityce rodzinnej i o wspieraniu osób niepełnosprawnych przez Powiat Łukowski, w tym realizacja powiatowych programów oraz informacje z działalności jednostek pomocy społecznej i wspierania rodziny i pieczy zastępczej wg stanu na dzień 31.12.2025 r.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaaj: Przechodzimy do punktu 9. Informacja o funkcjonowaniu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie, polityce rodzinnej i o wspieraniu osób niepełnosprawnych przez Powiat Łukowski, w tym realizacja powiatowych programów oraz informacje z działalności jednostek pomocy społecznej i wspierania rodziny i pieczy zastępczej wg stanu na dzień 31.12.2025 r. Tutaj poprosimy o kilka słów Panią Agnieszkę Krawczyk.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: To ja może na podobnej zasadzie opowiem. Jeżeli chodzi o zadania z zakresu pieczy zastępczej, trudne jest to, że nie mamy rodzin zastępczych zawodowych, tych rodzin nam brakuje. Dzieci jest porównywalna ilość jak w poprzednich latach. Rozmawiamy z rodzinami zastępczymi, tymi, które już funkcjonują. Niestety nie chcą przekwalifikować się jeszcze w tym momencie na rodziny zawodowe. Z takich pozytywnych informacji jest

to, że w poprzednim roku przeszkoliliśmy 7 rodzin na rodziny zastępcze niezawodowe. Wśród tych rodzin były takie osoby zupełnie obce dla dzieci, które z własnej woli właśnie chcą być tymi rodzinami zastępczymi. I rozważają też taką możliwość, żeby w przyszłości być zawodową rodziną. I w poprzednim roku właśnie, praktycznie tylko po ukończeniu szkoleń, tak jak w piątek ukończyliśmy szkolenia, a w poniedziałek już mieliśmy troje dzieci do umieszczenia, praktycznie noworodków. Więc to nie jest tak, zakładaliśmy, że część dzieci, które są w placówkach, te małe prześlemy do tych rodzin zastępczych, niestety sytuacja wynikała jak wynikała i musieliśmy po prostu tym rodzinom dać te dzieci nowonarodzone. Jedno było z matką, jedno było jeszcze w szpitalu bezpośrednio po urodzeniu, chore też, także podziwiamy te rodziny, że generalnie decydują się na pełnienie tych funkcji rodzin zastępczych. Także to jest z tych pozytywnych. Część dzieci z rodzin zastępczych wróciła do rodzin biologicznych, to jest też taki pozytyw. Część dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych w rodzinach zastępczych mamy tak rok rocznie w granicach 100 dzieci dodatkowo. Mamy w placówkach pięćdziesiątkę dzieci. I też właśnie w poprzednim roku część dzieci z placówek wróciła do rodziców biologicznych. Część dzieci z placówek trafiła do rodzin zastępczych, to jest też takie pozytywne bardzo. Tutaj też mieliśmy taką rodzinę właśnie, 3 dzieci ze Stoczka Łukowskiego, gdzie dzieci trafiły właśnie do placówki i ciocia tych dzieci i wujek zdecydowali się dopiero w momencie, kiedy te dzieci trafiły do placówki, żeby wziąć je do rodziny zastępczej. Wcześniej była trudna sytuacja w domu, czekali, że tak powiem. Wypłacamy świadczenia dla rodzin zastępczych. Rok rocznie jest to taka, obecnie porównywalna kwota, bo te kwoty od kilku lat utrzymują się na podobnym poziomie. Myślę że w tym roku będzie podwyższenie tych świadczeń. Zmniejsza nam się liczba wychowanków usamodzielnianych, które korzystają ze świadczeń na kontynuowanie nauki, zagospodarowanie i usamodzielnienie. Na terenie powiatu funkcjonują 3 placówki opiekuńczo-wychowawcze. Placówki te nie zabezpieczają nam potrzeb. Jeżeli chodzi o umieszczanie dzieci w pieczy zastępczej. Porównując do lat poprzednich, właśnie w roku poprzednim było znacznie więcej dzieci umieszczonych w pieczy instytucjonalnej niż w latach wcześniejszych. W domach pomocy społecznej, mamy też 3 domy pomocy społecznej. W DPS w Ryżkach - 110 miejsc, w Woli Gułowskiej - 35 miejsc i w Łukowie - 31 miejsc. Te miejsca w Łukowie i w Woli Gułowskiej były praktycznie cały czas zajęte. W Ryżkach na koniec roku było 99 miejsc tylko zajętych. Ogółem w ciągu roku było 107 osób umieszczonych. Wypłacamy świadczenia cudzoziemcom, tym którzy mają ochronę uzupełniającą, bądź status uchodźcy i cudzoziemcom, którzy posiadają Kartę Polaka. Taką trudną, problematyczną rzeczą są dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ponieważ nie wystarcza nam tych środków, które PFRON nam przyznaje. Ciągłe jest niezadowolenie, że tak powiem, ale staramy się w jakiś sposób sobie radzić. Zwiększyła się ilość miejsc w poprzednim roku w Warsztacie Terapii Zajęciowej Dla Osób Niepełnosprawnych, o 5 miejsc. Także te miejsca są cały czas zajęte. Chcąc w jakiś sposób też ułatwić codzienne funkcjonowanie osobom niepełnosprawnym, przystępujemy co roku do programów, które wspierają te osoby i w poprzednim roku to był Asystent Osobisty Osoby Niepełnosprawnej. Otrzymaliśmy dofinansowanie, ponad półtora miliona. 164 osoby niepełnosprawne uzyskały wsparcie Asystenta Osoby Niepełnosprawnej. W poprzednim roku złożyliśmy wniosek na rok 2026. Uzyskaliśmy dofinansowanie prawie 3 miliony złotych. W tym momencie już mamy ponad 200 osobom przyznanego tego asystenta. Jak również realizowaliśmy program Opieka Wytchnieniowa, też skierowany do opiekunów osób niepełnosprawnych. W poprzednim roku było to 19 osób, 19 opiekunów uzyskało wsparcie, w tym roku jest to ponad 30 osób. Program wyrównywania różnic między regionami tj. dofinansowanie do zakupu busa do przewozu osób niepełnosprawnych dla DPS w Stoczku Łukowskim, w tym roku dofinansowanie otrzymali. W tym roku po raz 15 realizujemy program

Aktywny Samorząd. W poprzednim roku to była kwota ponad milion złotych przyznanych dofinansowań dla tych osób niepełnosprawnych. Więc tutaj są dofinansowania do studiów, dla osób z orzeczeniami o niepełnosprawności, nawet z lekkim stopniem niepełnosprawności. Więc jeżeli nawet kogoś Państwo znają, możecie wspomnieć o tym. Dofinansowania np. do dostosowania samochodu dla potrzeb osoby niepełnosprawnej, do zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, dofinansowanie do żłobka, jeżeli rodzic, ta osoba niepełnosprawna ma dziecko w żłobku czy w przedszkolu. A jeszcze w poprzednim roku PFRON prowadził dofinansowania do energii elektrycznej dla osób niepełnosprawnych, które korzystają z respiratora tj. 100 zł miesięcznie takiego dofinansowania. Realizowaliśmy też takie programy Samodzielność, Aktywność, Mobilność, Mieszkanie Dla Absolwenta i Dostępne Mieszkanie. W Mieszkaniu Dla Absolwenta osoby studiujące bądź te, które ukończyły studia mogą starać się o dofinansowanie do wynajmu mieszkania w celu znalezienia pracy bądź podnoszenia kwalifikacji. Także było kilka wniosków, którym wypłacaliśmy to dofinansowanie i wpłynął jeden wniosek na Dostępne Mieszkanie, to jest dofinansowanie do zakupu mieszkania wolnego w barierach architektonicznych. Był jeden wniosek, niestety Pani w terminie nie sprzedała tego poprzedniego. Bo tutaj trzeba poprzednie mieszkanie te, w którym są bariery sprzedać, żeby móc uzyskać dofinansowanie do zakupu tego. Także nie udało się tej Pani sprzedać to mieszkanie, więc wniosek został tak jakby pozostawiony bez rozpatrzenia. Gdyby jakieś pytania?

Radna Agata Zabielska: Bo Pani tutaj mówiła, że zmniejszyła się liczba osób tych usamodzielniających się.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Tak.

Radna Agata Zabielska: A w jaki sposób oceniacie skuteczność tego usamodzielniania się.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: To znaczy ci wychowankowie, którzy czy opuszczają rodziny zastępcze, czy placówki opiekuńczo-wychowawcze, do nas zgłaszają się do PCPR-u. Składają wniosek o kontynuację nauki, mogą złożyć wniosek na usamodzielnienie i na zagospodarowanie. Jeżeli do nas się nie zgłoszą, no to po prostu tych świadczeń nie wypłacamy.

Radny Jerzy Kędra: Ile jest miesięcznie na naukę?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Ponad 500 złotych.

Radny Jerzy Kędra: A nie więcej? Wcześniej chyba było 600 zł?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Przepraszam, 758 zł.

Radna Agata Zabielska: Czyli Wy nie macie żadnej wiedzy o tych dzieciach? One po prostu nabywają lata i...

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: My mamy wiedzę, placówka na przykład przekazuje nam informację, że taki i taki wychowanek usamodzielniał się i opuścił placówkę. My nawet się z nimi kontaktujemy i jeżeli oni się do nas nie chcą zgłosić i nie chcą skorzystać z tego, bo na przykład część osób nie chce się uczyć później. Nawet pomimo tego, że opuszcza placówkę w wieku 18 lat, nie chce już się uczyć i do nas zgłasza się tylko o świadczenia na usamodzielnienie i zagospodarowanie, a kontynuacji nauki już nie chce realizować. Bo generalnie wychowanek do 25 roku życia, jeżeli się uczy taki usamodzielniający, może korzystać z tej pomocy. Jeżeli nie chce się zgłosić, no to my też...

Radna Agata Zabielska: Po prostu wasza jakby piecza na tym się kończy.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Tak.

Radna Agata Zabielska: Tam też były podane kwoty, jakie tam mogą te dzieci, ta młodzież pozyskać na start. Czy Pani zdaniem to jest wystarczająca kwota?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Zawsze mogłaby być wyższa. To jest dodatkowe wsparcie dla tych osób. Zazwyczaj te osoby jak one opuszczają pieczę, to one pracują. Więc to jest dla nich takie dodatkowe wsparcie w tej nauce.

Radny Jerzy Kędra: Niekoniecznie pracują, są różne przypadki.

Radna Agata Zabielska: No Pani tutaj jest fachowcem, bo Pani pracuje w tym długo już, to powie mi Pani tak ze swojego doświadczenia, które takie elementy wsparcia w Pani odczuciu są takie właściwe, które najbardziej się sprawdzają, a które po prostu nie ma tego?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Dla tych usamodzielniających?

Radna Agata Zabielska: Tak.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Powiem tak. Na pewno błędem jest, bo mieliśmy takie sytuacje, że wychowanek opuszczał rodzinę zastępczą. Rodzina zastępcza odkładała na przykład dla tego wychowanek jakieś pieniądze i wychowanek opuszcza tę pieczę. I dostaje tę kwotę przypuszczalnie 20 czy 30 tysięcy. I teraz tak, na konkretnym przykładzie mówię, wychowanek troszeczkę się posprzeczał z rodziną zastępczą, że był już pełnoletni, opuszcza rodzinę. Rodzina przekazała temu wychowankowi te pieniądze, nie miał gdzie się faktycznie podzielić, więc ja dzwonię do znajomego, bo pytam tego chłopaka, ale co mógłbyś zrobić? Bo wiadomo, że dostaniesz jakieś określone pieniądze, ale też musisz później z czegoś żyć, on mówi tak: „Pracowałem na budowie kiedyś”. Więc mam znajomego, który ma firmę budowlaną, dzwonię do niego mówiąc, że jest chłopak w trudnej sytuacji. A wiedziałam też, że jemu brakuje pracowników i pytam czy miałby szansę zatrudnić tego chłopaka, który też nie ma gdzie mieszkać. Znajomy akurat robił coś wtedy na terenie Warszawy, gdzie miał mieszkanie. Pracownicy

mieszkają tam, więc nie ma problemu, zatrudni go. W ciągu tygodnia normalnie będzie mógł mieszkać i jeżeli go pozna będzie wiedział, że może mu zaufać, to będzie zostawał. Na razie niech gdzieś sobie na weekend wybędzie. Chłopak popracował 3 tygodnie. Pieniądze, które rodzina zastępcza mu przekazała, wszystkie wydał na dzień dobry. Wyjechał zaraz, 3 tygodnie chyba pracował. Ale to było tak, że w piątek już zaczynał się weekend, więc trzeba było wcześniej wyjść z pracy. W poniedziałek był po weekendzie, więc praca jest od wtorku do czwartku. Zadzwoń do mnie ten znajomy, który chciał mu pomóc, ale niestety nie mógł. Wyjechał gdzieś ten chłopak za granicę na 2 tygodnie, przepuścił te 20 tysięcy i wrócił z powrotem. Tutaj pan Kędra był dyrektorem, to chyba pan kiedyś jednej wychowance, na przykład pomógł z miasta uzyskać mieszkanie.

Radny Jerzy Kędra: Tak.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Gdzie były te pieniądze z tego 500+ odkładane, bo te dzieciaki mają te 500 też odkładane. Był jakiś remont domu, tego mieszkania zrobiony, także to jest taki pozytyw. Ja tę dziewczynę widuję teraz na mieście.

Radny Jerzy Kędra: Ona pracuje w Zakładach Mięsnych.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Spotkamy się, rozmawia ze mną i ona sobie naprawdę radzi i miała mieszkanie. Teraz na przykład jeden wychowanek chyba z Adamowa też będzie opuszczał tę placówkę i też już dzwoniłam do pani Dyrektor z CUS-u z Łukowa, czy byłaby możliwość jakiegoś mieszkania. Mówię tutaj może jakąś pracę i w ogóle, bo też żeby te pieniądze, które on dostanie, które ma, żeby na przykład przeznaczyć na ten remont tego mieszkania, żeby oni tych pieniędzy nie wydali. Bo te dzieciaki są w tej pieczy, one są w takiej ochronie i pomimo tego, że wychowawcy czy dyrektorzy starają się ich nauczyć pewnych rzeczy, ale jednak jak to dziecko trafia i nie ma takiego wsparcia, no to dla nich ten pieniądź dzisiaj jest, jutro nie ma. On nie ma żadnej wartości. 20, 30 tysięcy.

Radny Jerzy Kędra: Może tu nie chodzi o wsparcie, tylko, że ten 18-latek jest już pełnoletni i on ma wszystkie prawa. I to były takie same przypadki. Wesprę tutaj Panią Dyrektor. U nas odszedł taki z Łukowa, wielodzietna rodzina, w domu dziecka kilka osób, on nie skończył szkoły, bo mu zaświtało. Miał praktyki w Stoczku, gdzie też miał problem, no i odszedł. Wziął 50 parę tysięcy złotych, miał uczyć się w Lublinie, mieszkać u siostry w Świdniku. Trwało to gehenna i tak sielanka rok czasu. Po roku czasu wrócił z powrotem z pokorą, uczy się chyba w Adamowie, tam gdzie nie chciał, w liceum dla dorosłych. Może zmądrzał. Ale to jest taka sytuacja, że nie ma takiego opiekuna, powiedzmy obowiązkowo, że po 18 latach on robi co chce.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Znaczący się, jest generalnie ustawa zakłada opiekuna programu usamodzielnienia, ale ci opiekunowie, często to oni są tylko na papierze. Oni wskazują siostrę, brata, kogoś takiego jako tego opiekuna i te osoby nie są rzeczywiście dla nich wsparciem takim, jak powinni być.

Radna Agata Zabielska: A powie mi pani jeszcze. Jakie tam działania wy jako PCPR podejmujecie, żeby tych dzieci mniej kierować do tych domów dziecka, takich instytucji.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: To jest zadanie gminy. Zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny, gminy zatrudniają asystentów rodziny i asystenci rodziny pracują z tymi rodzinami, gdzie występują te trudności w kierunku tak jakby, żeby tych rodziców nauczyć funkcjonować, wychowywać te dzieci. Z tym, że w poprzednim roku, też tutaj nawet w sprawozdaniu z Placówki Wielofunkcyjnej, jest informacja, że trafiła 5 dzieci z interwencji. To często są dzieci, które trafiają, bo na przykład rodzice się napiją, alkohol, narkotyki, tego typu rzeczy. Był długi czas taki, kiedy do nas, do pieczy zastępczej, trafiały dzieci z powodu śmierci rodziców, chorób rodziców. A ostatnie praktycznie 2 lata są takie, gdzie tam jest alkohol, narkotyki i tego typu rzeczy. Było dziecko, które wróciło już do matki, matka narkomanka. Potem się ogarnęła w jakiś sposób, przestała zażywać. W poprzednim roku z powrotem ta dziewczynka i jej siostra z powrotem trafiły do nas, bo matka zaczęła znowu te narkotyki zażywać. Także tutaj taką główną rolę pełnią gminy, Ośrodki pomocy społecznej. My szukamy kandydatów, ale u nas jest specyficzny taki powiat, bo nawet jak z Panią sędzią rozmawiałam. Ona mówi do mnie „Ale to skąd pani tych kandydatów weźmie. No nikogo nie zmusimy”. Ja mówię „No to chyba ja powinnam też przykład jedno dziecko wziąć. Pani sędzia kolejne”.

Radna Agata Zabielska: Jakie to są kwoty dla takich rodziców?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: 1517 zł rodzina niezawodowa. A spokrewniona, ale spokrewniona to są dziadkowie, bądź rodzeństwo, to jest 1002 zł, ale też ta rodzina zastępcza otrzymuje...

Radna Agata Zabielska: I plus 800?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Tak. Właśnie 800 otrzymuje. Jeżeli dziecko ma orzeczenie o niepełnosprawności to 354 zł dodatkowo. Także są takie rodziny, bo jeżeli ktoś ma 2 dzieci, przypuszczalnie ciocia, wujek nawet ma trójkę dzieci, to weźmie 1517 razy 3 plus 800 jeszcze. Tylko, że to są dzieci też takie z problemami.

Radna Agata Zabielska: Właśnie chciałam powiedzieć.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Więc trzeba po prostu z tymi dziećmi od specjalisty do specjalisty. Ale też co istotne u nas w pieczy jest bardzo dużo dzieci z takich rodzin, które w jakiś sposób mają powiązania. To dziecko jest tej siostry, to dziecko jest tego brata. Albo jest jeden pan, którego dzieci z jedną partnerką dzieci są w placówce, z drugą partnerką gdzieś tam są znowu, gdzieś indziej te dzieci są w rodzinie zastępczej. I tak te rodziny łączą się nawzajem i my praktycznie mamy z kilku rodzin, gdybyśmy zliczyli z jednej rodziny tylko. Matka miała troje dzieci, czy czworo dzieci i tej matki wnuki, tak jakby tej babci wnuki, to jest jedna placówka opiekuńczo-wychowawcza.

Radny Jerzy Kędra: Nazwiska nie będę podawał, ale jedno tylko dziecko było z rodziny jednej, które u nas był, a część była w Stoczku Łukowskim. A było ich 7. A wszystko pozostałe sześcioro było u nas. Jeszcze powiem tutaj, to jest jedna sprawa, którą trzeba przekonać tego opuszczającego placówkę, żeby powziął tą naukę, znaczy świadczenie poprzez naukę. Bo w większości to się uczą w liceach dla dorosłych, wieczorowych czy innych spotkaniach. Jakby nie było. Mówię słuchajcie, pójdziecie ileś tam abyście zaliczali. Możecie studiować i uczyć się, bo nikt nie kwestionuje tutaj, w tym przypadku państwo chce zaświadczenie. Jednego semestru nie zdał, ale zaświadczenie jest, że jest słuchaczem szkoły. I to decyduje o tym, że te 750 złotych teraz dostanie. I to jest wsparcie takie i niektórzy skorzystali z tego. Właśnie i to jest dla nas też satysfakcja, kiedy też ja byłem z dyrektorem, właśnie, że dało się przekonać. Wielką satysfakcją jest kochani w naszej placówce studia skończyło dwoje osób. Jedna skończyła studia - magister wychowania fizycznego, a druga skończyła licencjat z języka włoskiego. W czerwcu skończyła 25 lat i zostały jeszcze 2 lata pedagogiki specjalnej. Bardzo fajnie.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Ale to właśnie z Adamowa tylko dzieciaki studia kończą. Bo z innych placówek...

Radny Jerzy Kędra: Ale powiem szczerze, że to jest ciężka praca. Jak 45 lat przepracowałem w samorządzie, 5 lat miałem możliwość w Placówce Opiekuńczo Wychowawczej, to wiele wyrzeczeń. Wiele sytuacji, wiele takich, żeby coś było. Dzisiaj mam wielką satysfakcję, jak teraz będąc tam w Adamowie, dzieci mówią „Panie dyrektorko wraca Pan”. Ja mówię „A byłem najgorszy”, na co oni „A skąd Pan był najlepszy”. Jeszcze jeden problem. Tutaj dotyczy tak samo naszych Radnych, Zarządu, Starostwa i wszystkich. Z uwagi na to, że mamy dzieci w większości do 10 lat. Tych dzieci, które w placówce powinny być to jest 1/3. Tak Pani Dyrektor?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Tak. No niestety sąd nie pozbawia władzy rodzicielskiej szybko rodzica, bo gdyby rodzice byli pozbawiani szybciej władzy rodzicielskiej, wówczas dzieci miałyby szansę na adopcję. Natomiast jest, co jest, te dzieciaki jak trafiają do placówki jest ciągle dawanie szansy rodzicom biologicznym. Nie patrzy się na dzieci. Jest w ustawie zapis, że 18 miesięcy i składamy wniosek o uregulowanie sytuacji, czyli albo powrót dziecka do rodziny biologicznej albo pozbawienie władzy. Ale niestety to jest tylko martwy przepis.

Radny Jerzy Kędra: Znaczący tu Pani dyrektor może potwierdzić, że za moich czasów było bardzo dużo pozbawionych władzy rodzicielskiej i to poszło na korzyść. Bo dzieci poszły do adopcji. Teraz następne dziecko poszło do adopcji.

Radna Agata Zabielska: Ale zobaczcie, dzieci się rodzi coraz mniej, ale więcej się rodzi w takich rodzinach.... Takie fajne społeczeństwo będzie...

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Jest bardzo dużo dzieci rodzi się z niepełnosprawnościami i w takich rodzinach jeszcze dodatkowo właśnie dysfunkcyjnych, gdzie te dzieci są umieszczane. W poprzednim roku rozmawiałam, na początku roku rozmawiałam z kuratorem naszym z sądu tutaj. I on mówi do mnie wtedy mówił tak, też ja się pochwalę, „Szacun, bo jak jeżdżę na spotkania kuratorów, to tylko u nas jest tak, że są na bieżąco dzieci umieszczone”. Ale potem jak się

zadziało, co się zadziało i już nie ma na bieżąco, szukamy miejsca. I teraz na przykład też Urząd Wojewódzki wydaje nam decyzji negatywne, bo nie zezwala na pobyt dzieci w placówce, bo jest przepełnienie wszędzie. Ale ze względu na dobro tych dzieci, ja te dzieci kieruję do tych placówek, ponieważ na przykład ostatnio też długi czas czekała dziewczyna, która jest w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym umieszczona. Do domu nie ma możliwości powrotu z tego względu, że u ojca toczy się postępowanie o wykorzystywaniu seksualnym jej siostry starszej, więc nie wróci. Matka nie żyje, a dziewczyna ma takie problemy zdrowotne, że ją operacja na kręgosłup czeka, więc gdzie ona ma się podziać. Jedynym miejscem jest ta placówka, która pomimo tego, że jest przepełnienie, zapewni jej tą opiekę, taką jak należy. Teraz też mamy 3 dzieci do umieszczenia. Gdzie są dwie dziewczynki takie w wieku przedszkolnym, też szukamy im miejsca i ponad stan umieścimy i jest chłopak gdzie, Pani sędzia do mnie powiedziała, że on już ma tak jakby postanowienie sądowe o przymusowym leczeniu w szpitalu w Garwolinie. Rodzice tego nie respektują, więc wydali postanowienie o umieszczeniu w pieczy zastępczej. Gdzie ja mówię „to jak my jego umieścimy tak naprawdę?” Chłopak jest agresywny, powinien chodzić do szkoły tutaj do Zespołu Placówek w Łukowie, nie realizuje obowiązku szkolnego. Chłopak ma lat chyba 12 i waży ponad 100 kg. Więc ja mówię „To jak my nawet po niego pojedziemy tak?”. A Pani sędzia do mnie mówi tak „No to trzeba z Dyrektorem porozmawiać z danej placówki, zorganizować od razu przewóz jego do tego szpitala”. Więc musimy ze szpitalem jeszcze w jakiś sposób uzgodnić, gdzie potrzebna jest zgoda rodziców na to leczenie. Jak to w ogóle wszystko zrealizować, tego nie wiem.

I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie Leszek Dołęga: 14 latkowie są uzależnieni, takie są już przypadki, od narkotyków. No i te dzieci takie się rodzą. Matka chodzi cały czas pijana, później się dzieci takie rodzą.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Dziękujemy Pani Agnieszce za informację. Przechodzimy dalej.

10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia zadań oraz podziału środków na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Punkt 10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia zadań oraz podziału środków na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Poproszę Panią Agnieszkę Krawczyk o wypowiedź.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Przygotowaliśmy projekt uchwały dotyczący podziału środków z PFRON-u. Otrzymaliśmy 5 605 804 zł. Podział ten zaakceptowała Powiatowa Rada Społeczna ds. Osób Niepełnosprawnych. Z naszej strony taki projekt, prosimy o akceptację.

Radna Agata Zabielska: Czy tutaj jest ujęty program Rehabilitacja 25+ ?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszka Krawczyk: Nie. To nas nie dotyczy. To idzie przez oświatę.

Radna Agata Zabielska: Dobrze.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Dobrze, przechodzimy do głosowania w sprawie zaopiniowania tego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie: Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia zadań oraz podziału środków na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wyniki głosowania ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (4) Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra, Agata Zabielska

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1) Dariusz Szustek

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Czterech radnych jest za. Nikt się nie wstrzymał. Zero głosów przeciwnych. Dziękuję bardzo.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie – opinia stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

11. Sprawozdanie z pracy Komisji Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych za 2025 r.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj: Punkt 11. Sprawozdanie z pracy Komisji Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych za 2025 r. Czy są pytania, uwagi? Nie ma. W takim razie przyjmujemy.

12. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Barbara Chadaj: Jesteśmy w punkcie 12. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania? Nie widzę, więc przechodzimy do ostatniego punktu.

13. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Barbara Chadaj: Punkt 13. Zakończenie obrad. Dziękuję Państwu za udział w posiedzeniu komisji.

**Przewodnicząca Komisji
Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych**

Barbara Chadaj

Przygotowała: Elżbieta Grądek